
EKO KALENDARZ

25 PAŹDZIERNIKA

Dzień Kundelka

WWW.EKOKALENDARZ.PL

WPROWADZENIE

W kalendarzu święto przypada na 25 października, najprawdopodobniej zostało powołane przez, nieistniejące już, Stowarzyszenie Przyjaciół Kundelka z Warszawy. Data święta nie jest przypadkowa i zbiega się z Dniem Ustawy o Ochronie Zwierząt, który obchodzony jest co roku dzień po dacie wejścia w życie Ustawy (obowiązuje ona od 24 października 1997 r.). Święto powstało aby podziękować kundelkom za ich oddanie i wierność ale również aby zwrócić uwagę na tę najliczniejszą a często najgorzej traktowaną grupę psów towarzyszących człowiekowi. Jest to doskonała okazja do przypomnienia kilku zasad dotyczących odpowiedzialnej opieki nad psem oraz do upomnienia się o poprawę losu wszystkich bezdomnych psów czekających na nowych właścicieli w schroniskach.

Pies jest najlepszym przyjacielem człowieka, a można dodać, że również najstarszym. To właśnie pies był pierwszym gatunkiem zwierzęcia, które udało się ludziom udomowić. Przodkami współczesnych psów domowych były najprawdopodobniej wilki, choć niektórzy badacze wska-

zują również na szakale czy dingo. Jak to się stało, że drapieżne zwierzęta, konkurujące z ludźmi o te same źródła pożywienia, dały się oswoić i zdominować? Do niedawna sądzono, że ludzie udomowili wilki niejako na siłę, przynosząc do swoich siedzib znalezione w lesie wilcze szczenięta. Oswojone zwierzęta były pomocne jako stróże obozowisk, stanowiły naturalny alarm przed zbliżającym się niebezpieczeństwem, zapewniały ochronę a przede wszystkim współpracowały z ludźmi w czasie polowania, pomagając w osaczeniu lub transportowaniu zwierzyny. W zamian otrzymywały zastępną porcję pożywienia i bezpieczne schronienie u boku ludzi. Najnowsze odkrycia naukowe pokazują jednak, że inicjatywa zbliżenia pomiędzy gatunkami wypłynęła raczej od wilków niż od ludzi. Zwierzęta te najprawdopodobniej zaczęły pojawiać się w pobliżu ludzkich obozowisk zwabione sporą ilością odpadków, które stanowiły dla nich łatwy do zdobycia pokarm. Jedyne, co wilki musiały zrobić, to przełamać lęk przed człowiekiem i zbliżyć się do niego.



Dinuś, czeka na dom w ośrodku adopcyjnym Fundacji Niechciane i Zapomniane - www.niechcianeizapomniane.org/adopcje/dinus-2/

Najodważniejsze i zarazem najbardziej łagodne zwierzęta zyskiwały najwięcej, nie były przeganiane, ponieważ ludzie nie widzieli w nich zagrożenia, przeganiali lub zabijali natomiast te wilki, które zachowywały się agresywnie. W ten sposób rozpoczęła się dokonywana przez człowieka selekcja, dająca pierwszeństwo zwierzętom nie obawiającym się ludzi. Z czasem ludzie zaczęli rozmnażać te zwierzęta, które były najbardziej postulszne lub posiadały inne pożądane cechy, kolejne pokolenia stawały się coraz bardziej łagodne a swoim zachowaniem i wyglądem coraz mniej przypominały swoich dzikich przodków. To właśnie te zwierzęta stały się przodkami psa domowego. Najstarsze archeologiczne dowody na współistnienie ludzi i psów pochodzą sprzed 14 tys. lat, na terenie dzisiejszych Niemiec odkryto mogiłę, w której, prócz szkieletu człowieka, znajdował się również zwinięty szkielet psa. Na terenie Polski odnaleziono natomiast grób z około 1700 roku p.n.e., w którym pochowano mężczyznę (najprawdopodobniej ze starszyny rodu) z pięcioma psami. Znaleźiska te pokazują, że psy były bardzo ważne w życiu ludzi, nie były jedynie narzędziem używanym podczas polowania, ale stawały się kompanami towarzyszącymi ludziom za życia oraz po śmierci. Badania genetyczne wskazują na jeszcze wcześniejszy moment rozdzielenia się DNA wilków i psów, nastąpić to miało już 145 tys. lat temu. Psy towarzyszą nam już od bardzo dawna.

Pies domowy jest jedynym gatunkiem mogącym pochwalić się tak ogromnym zróżnicowaniem typów budowy. Różnic tych psy nie zawdzięczają jednak naturze lecz celowej działalności człowieka, to ludzie stworzyli tak dużą różnorodność kształtów, maści, wielkości i cech zachowań psów. To jak wyglądają nasze współczesne, domowe psy, niezależnie czy są rasowe czy nie, jest wynikiem długoletnich, skrupulatnych zabiegów hodowlanych. Ludzie selekcjonowali pewne cechy budowy i zachowania psów, aby były one bardziej użyteczne w różnych sytuacjach. Psy, które miały za zadanie tropić zwierzę z nosem przy ziemi i wyłuszczać ją z nor ukształtowane zostały tak, aby ich łapy były jak

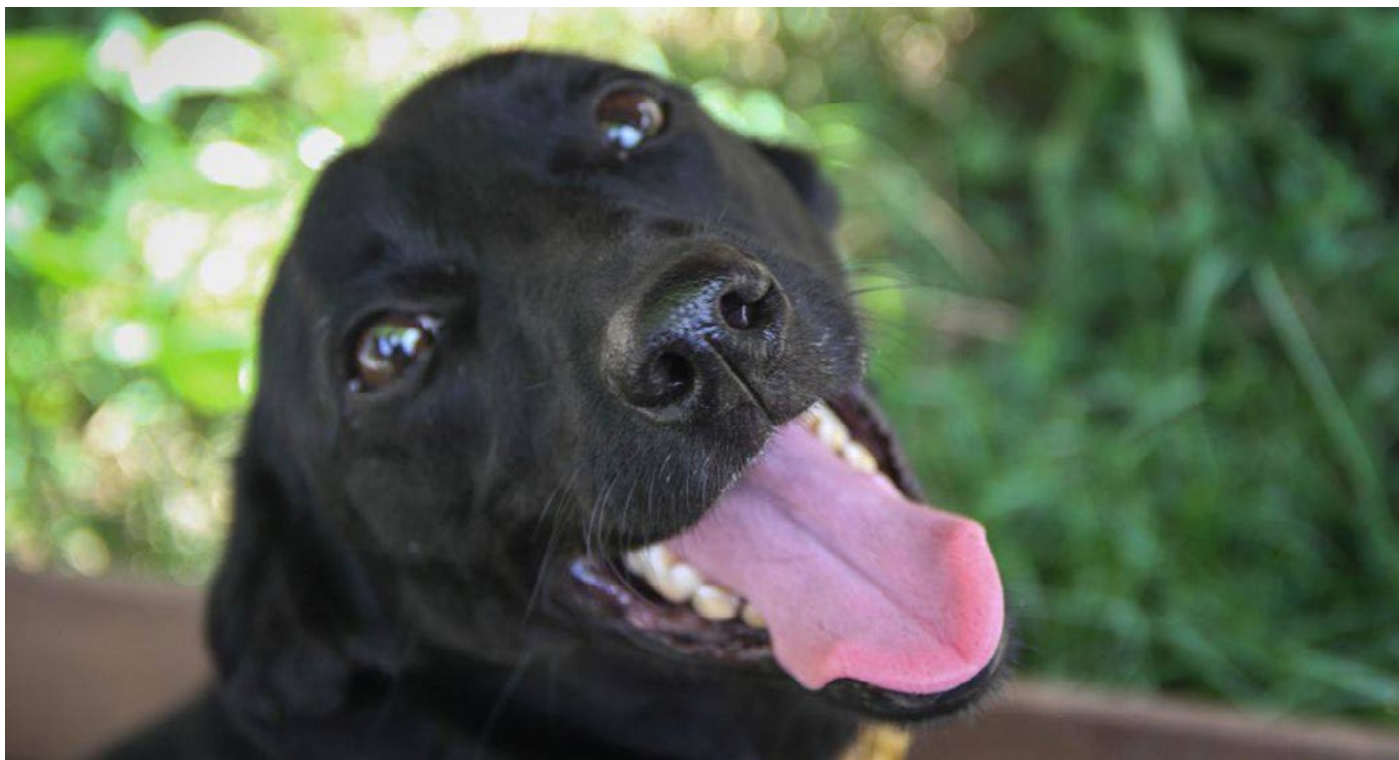
najkrótsze a pysk długi i spiczasty – tak powstały jamniki. Natomiast do pogoni za zwierzyną potrzebne były szybko biegające psy o długich kończynach i smukłej budowie – dzisiejsze charty czy greyhoundy. Człowiek zaczął kształtować wygląd i charakter psów pod swoje potrzeby. Tak powstały rasy. Dowody wskazują, że pierwsze rasowe psy pojawiły się już 5 tys. lat temu, na egipskich malowidłach widać psy w typie dzisiejszych mastiffów oraz małe psy z zakręconym ogonem, w XVI w. istniały już różne rasy psów myśliwskich, owczarki i teriery a rozkwit hodowli rasowych psów nastąpił w XIX w. Kształtowanie wyglądu psów pod potrzeby człowieka niestety często kończy się dla psów niekorzystnie. Bardzo wiele rasowych psów cierpi z powodu wad genetycznych lub cech budowy, które utrudniają normalne funkcjonowanie. Mopsy z powodu zbyt mocno skróconego pyska mają problemy z oddychaniem a ich wystające z czaszki oczy są narażone na przesuszenie oraz urazy, psy rasy cavalier king mają zbyt małą czaszkę, w której czasami dosłownie nie mieści się mózg zwierzęcia, co wywołuje poważne choroby neurologiczne a owczarki niemieckie dla których jednym z wyznaczników rasy jest niżej położony zad, cierpią z tego powodu często na dysplazję stawów biodrowych. Poza chorobami wywołanymi cechami rasy, u psów takich często zdarzają się choroby genetyczne wywołane przez krzyżowanie ze sobą zwierząt zbyt blisko spokrewnionych. Pragnienie posiadania w domach rasowych psów i duży popyt na nie sprawia, że jak grzyby po deszczu wyrastają nielegalne pseudohodowle, w których rozmnaża się psy w skandalicznych warunkach traktując suki jak maszyny do rodzenia a szczeniaki jak towar, który jeśli się nie sprzeda, zostaje wyrzucony lub zutylizowany. Kupowanie psów z niesprawdzonych hodowli jest działaniem nieodpowiedzialnym i szkodliwym, wspiera działanie takich miejsc i przyczynia się do maltretowania zwierząt. Szczeniaki z takiej hodowli mogą być chore lub strauatyzowane, przez co trudne do wychowania. Jeśli więc już zdecydować się na zakup rasowego psa, to tylko z rodowodem z legalnie działającej, sprawdzonej hodowli.

Najlepiej natomiast wziąć pod opiekę kundelka. Kundelki, będące potomkami rodziców nieokreślonej rasy, są zwykle zdrowsze (fizycznie i psychicznie), dłużej żyją, mają mniej zaburzeń, są mniej nerwowe. Posiadają w sobie rozrzedzone cechy wielu ras, co sprawia że są bystre i mają wiele ukrytych umiejętności, które wspaniale będzie poznawać i odkrywać. Kundelki są też absolutnie niepowtarzalne, nie ma dwóch takich samych kundelków na świecie. Niestety, często traktowane są jak gorsze psy drugiej kategorii. To kundelki stanowią większość wśród prawie setki tysięcy bezdomnych zwierząt w polskich schroniskach, to one najczęściej padają ofiarą przemocy i bezmyślności ludzi, to je wyrzuca się z domu jak niepotrzebny przedmiot lub przywiązuje do budy na krótkim łańcuchu. Ich życie wydaje się mniej warte tylko dlatego, że nie kosztowały fortuny a ich wygląd odbiega od aktualnych trendów psiej urody. Często słyszy się opinie mó-

wiące o tym, że kundle ze schroniska są gorsze, bardziej problematyczne lub mniej godne zaufania niż psy z hodowli, jest to pogląd w większości przypadków nieprawdziwy. Do schronisk często trafiają zwierzęta po przejściach, ze złymi doświadczeniami, nie mające zaufania do ludzi, jednak dobrze traktowane zwykle dość szybko dochodzą do siebie i z utęsknieniem czekają na nową rodzinę. Oczywiście przed przycięciem psa ze schroniska trzeba się jak najwięcej o nim dowiedzieć, wypytać opiekunów o jego charakter, przyzwyczajenia i zachowania i odpowiedzialnie wybrać psa, który będzie najlepiej do nas pasował. A przycięty ze schroniska kundelek odwdzięczy się bezwarunkowym oddaniem i miłością. Jeśli więc akurat rozważasz zaopiekowanie się psem, nie zapomnij wziąć pod uwagę adopcji kundelka, zmienisz tym samym cały jego świat na lepszy.



Kajma, czeka na dom w ośrodku adopcyjnym Fundacji Niechciane i Zapomniane - www.niechcianeizapomniane.org/adopcje/kajma



Yogi, czeka na dom w ośrodku adopcyjnym Fundacji Niechciane i Zapomniane - www.niechcianeizapomniane.org/adopcje/yogi

Psy niejednokrotnie udowadniały, że ich przywiązanie do właściciela jest silne i trwałe, czasem nawet silniejsze niż śmierć. W Edynburgu, stolicy Szkocji, stoi statua, na której siedzi kamienny pies. Nie jest to przypadkowy pies, lecz bohater jednej z najbardziej niezwykłych historii świadczących o psiej wierności. Pies nazywał się Bobby i należał do Johna Graya, policyjnego konstabla patrolującego nocą ulice miasta. Bobby pomagał swojemu panu w pracy przez dwa lata, aż do momentu śmierci Johna w 1852 roku. John Gray pochowany został na cmentarzu Greyfriars Kirkyard a następnego dnia po pogrzebie przy grobie pojawił się Bobby. Pies był przeganiany przez opiekuna cmentarza, jednak za każdym razem powracał bezbłędnie w to samo miejsce. W końcu opiekun poddał się i zaakceptował obecność Bobbiego przy grobie, zaczął go dokarmiać a z czasem postawił mu też małą budę niedaleko grobu. Pies spędził na cmentarzu 14 lat, był tam aż do swojej śmierci w 1872 roku. Pochowano go w cmentarnej bramie, niedaleko grobu właściciela, którego nie chciał opuścić. Wzruszona zachowaniem wiernego psa baronowa ufundowała statwę ku czci Bobbiego, której replikę można oglądać do dziś na rogu Edinburgh's Can-

dlemaker Row i George IV Bridge (oryginał posągu znajduje się w Muzeum Edynburga). W Krakowie, na Bulwarze Czerwieńskim, stoi pomnik psa, którego wierność stała się już legendą. Pewnego dnia, w 1990 roku, starszy pan z czarnym, sporym kundelkiem przechodził przez przejście dla pieszych przy Rondzie Grunwaldzkim. Nagle człowiek upadł, dookoła niego zebrali się ludzie, przyjechała karetka, na psa nikt nie zwracał uwagi. Niestety, starszy pan zmarł w karetce. Pies został w miejscu, gdzie ostatni raz widział swojego opiekuna i czekał. Czekał przez rok, nie dając się złapać pracownikom schroniska i nie zbliżając się do nikogo. Był dokarmiany przez panią Marię Miller, jednak nawet jej nie dawał się do siebie zbliżyć. Dopiero niemalże w równą rocznicę śmierci swojego opiekuna Dżok, bo tak nazwano psa, zaufał pani Marii i dał się zaprowadzić do domu. Mieszkał z nią przez 6 lat, aż do jej śmierci. Zabranym potem do schroniska uciekł z niego i zginął tragicznie na bocznicie kolejowej wpadając pod pociąg. Historia Dżoka tak poruszyła mieszkańców Krakowa, że postanowili upamiętnić jego wierność stawiając mu pomnik, który w 2001 roku odstonił inny pies – owczarek niemiecki o imieniu Kety.

Psia wierność jest zadziwiająca, tym bardziej żal, że ludzie często nie potrafią jej docenić i odplacić wiernemu zwierzęciu tym samym. Udomowiliśmy psy, uczyniliśmy z nich naszych pomocników, zmieniliśmy ich wygląd i dopasowaliśmy go do własnych potrzeb lub gustów, uzależniliśmy je od siebie, powinniśmy więc teraz być za nie odpowiedzialni. Pies, w wyniku ludzkich działań przestał być dzikim zwierzęciem, zatracił pierwotny instynkt i pozostawiony bez opieki może sobie nie poradzić, większość porzuconych psów ma małe szanse na przeżycie, jeśli ktoś w porę się nimi nie zajmie. Dlatego bardzo ważne jest to, abyśmy odpowiedzialnie podchodzili do decyzji o przygarnięciu lub kupieniu psa, pamiętając, że będziemy zobowiązani do zajmowania się nim do końca jego życia. Opieka nad psem to nie tylko zapewnianie pożywienia i wody, to także stworzenie mu warunków, w których będzie mógł żyć bezpiecznie, spokojnie i zdrowo, realizując wszystkie swoje psie potrzeby. Pamiętajmy o tym, że pies powinien mieć możliwość bycia psem i zachowywania się po psiemu. W Polsce coraz popularniejsze stają się akcesoria i usługi mające „uszczęśliwić” czworonogów, można kupić psu ubranka, buty, spinki do „włosów”, perfumy o zapachu wanilii lub zabrać go do fryzjera. Pamiętajmy, że pies nie jest zabawką i że jego potrzeby nie zawsze pokrywają się z zachciankami właściciela. Nie róbmy z psów klaunów, pozwólmy im po prostu być sobą, czasami wytarzać się w błotku, pobiegać za patykiem, poganiać się z kolegami, pozwólmy im (póki jest to do zniesienia) pachnieć psem, nie szamponem.

Jeśli widzisz obok siebie zwierzę, które potrzebuje pomocy, nie bądź obojętna/obojętny. Może to właśnie od Twojej reakcji zależy życie tego stworzenia. Gdy widzisz zwierzę będące ofiarą wypadku drogowego lub ranne z innego powodu zawiadom straż miejską lub policję albo fundację zajmującą się pomocą zwierzętom. Możesz też samemu odwieźć zwierzę do lecznicy, zachowując środki ostrożności (ranne zwierzę może być w szoku i reagować agresywnie). Wpisz do telefonu numer do lecznicy dla zwierząt, nigdy nie wiadomo kiedy okaże się przydatny.

Jeśli jesteś świadkiem przemocy wobec zwierzęcia lub zaniedbania obowiązku opieki przez właściciela również zgłoś to na policję, do straży miejskiej lub poinformuj fundację.

Nie mijaj obojętnie błąkających się bezpańskich lub zagubionych psów, przygarnij, spróbuj odzyskać właściciela, nakarm, poszukaj dla niego nowego domu. Nie odwracaj się od potrzebujących pomocy.

Korzystałam z:

Alexandra Horowitz, „Oczami psa. Co psy wiedzą, myślą i czują”, Warszawa 2011

Jak pomóc zwierzęciu w trudnej sytuacji?

www.zaginaldom.pl/porady/co-robic-gdy-widzimy-ranne-zwierze/

Skąd adoptować kundelka?

www.niechcianeizapomniane.org

Strona schroniska w Korabiewicach
www.schronisko.info.pl

www.viva.org.pl

www.psianiol.org.pl

Łódzkie schronisko dla zwierząt
www.schronisko-lodz.pl

www.psyzpalucha.pl

www.schroniskotomaszow.pl

i wiele, wiele innych

oprac. Karolina Baranowska

Odpowiedzialny opiekun psa

Materiały:

duże arkusze papieru, np. pakowego, w liczbie odpowiadającej liczbie grup, kredki, markery, ewentualnie przybory potrzebne do opieki nad psem do zaprezentowania uczniom.

Przebieg zajęć:

Na początek zapytaj uczniów, kto z nich ma w domu psa. Pozwól króciutko opowiedzieć dzieciom o swoich podopiecznych, czy pieski są rasowe czy nie, skąd się wzięły w domu, zostały kupione czy może przygarnięte? Powiedz dzieciom, że podczas dzisiejszych zajęć porozmawiacie o tym, jak prawidłowo opiekować się psem aby zapewnić mu zdrowe i radosne życie.

Podziel grupę na cztero lub pięcioosobowe zespoły, każdemu zespołowi daj duży karton oraz kredki. Poproś, aby każda grupa na środku swojego kartonu narysowała psa (wygląd psa jest dowolny, zależy od fantazji zespołu). Dzieci mogą wymyślić imię dla swojego rysunkowego psa. Gdy pies będzie już gotowy poproś dzieci, aby dookoła portretu psa dorysowały różne rzeczy (chodzi o przedmioty materialne), które są potrzebne do prawidłowej opieki nad psem. Powinny się pojawić tu przeróżne przedmioty np. miska z jedzeniem, miska z wodą, obroża z adresówką, smycz, zabawki, woreczki na odchody, szczotka, obroża przeciw kleszczom, książeczka zdrowia itp. Kiedy rzeczy materialne będą już narysowane zapytaj uczniów, czy to co narysowali wystarczy, aby pies był zdrowy i wesóły. Poproś zespoły aby na swoich kartkach dorysowały lub dopisały w jaki sposób człowiek powinien traktować psa, którym się opiekuje, jaki powinien być człowiek w stosunku do psa? Pomóż trochę dzieciom i naprowadź je na właściwe odpowiedzi. Zwróć uwagę aby wśród odpowiedzi nie zabrakło takich wartości jak ciepłowość, wyrozumiałość, konsekwencja czy spokój. Kiedy grupy skończą pracę obejrzyjcie i omówcie wszystkie rysunki, w razie potrzeby uzupełnij wypowiedzi dzieci i zwróć uwagę na rzeczy o których dzieci być może nie pomyślały. Opieka nad psem nie jest trudna, nie jest to jednak też zupełnie prosta sprawa. Człowiek przyjmując do domu psa bierze za niego odpowiedzialność i musi zapewnić mu jak najlepsze warunki życia.

Na koniec zajęć poproś dzieci, aby zastanowiły się jakie korzyści czerpie człowiek z przyjaźni z psem? Co daje ludziom kontakt z psem, jakie potrzeby człowieka może zaspokoić?



Informacje dodatkowe: Jak prawidłowo opiekować się psem?

Pożywienie

Pies powinien otrzymywać odpowiednie dla swojego gatunku pożywienie, podstawą posiłków powinno być mięso oraz produkty zbożowe (ryż, makaron) oraz gotowane warzywa. Można z powodzeniem karmić psa suchą karmą, powinna ona jednak być dobrze zbilansowana. Pies powinien jeść dwa razy dziennie. Ważne też, aby bezpośrednio po posiłku nie zmuszać psa do aktywności fizycznej, może się to skończyć (zwłaszcza u dużych ras) skrętem żołądka. Pies powinien odpoczywać po posiłku przynajmniej przez pół godziny.

Spacery

Pies powinien wychodzić na spacer przynajmniej trzy razy dziennie. Chociaż podczas jednego spaceru powinien móc się wybiegać, pobawić z innymi psami lub z właścicielem. Trzeba pamiętać, aby oznaczyć swojego psa poprzez zachipowanie lub przywieszenie mu do obroży adresówki, co pozwoli uniknąć zagubienia pupila (pomysł na zrobienie adresówki znajdziecie w dalszej części pakietu).

Miejsce do odpoczynku

Pies musi mieć miejsce, w którym będzie mógł wygodnie odpocząć i gdzie nikt nie będzie mu przeszkadzał. Taki azyl jest bardzo ważny, pies jest zwierzęciem stadnym i lubi towarzystwo, ale potrzebuje też spokojnego odpoczynku.

Zdrowie

Biorąc odpowiedzialność za psa bierzemy również odpowiedzialność za stan jego zdrowia. Trzeba pamiętać o regularnych wizytach u weterynarza nie tylko w związku ze szczepieniami. Jeśli psu coś dolega, właściciel ma obowiązek zatroszczyć się o jego zdrowie.

Zabawy

Psy to bardzo inteligentne zwierzęta, które dotkliwie odczuwają nudę. Najprzyjemniejszą formą spędzania czasu jest dla psa zabawa z innymi psami lub z właścicielem. Jeśli jednak chcemy, aby nasz podopieczny nie nudził się, kiedy nie ma nas w domu (a z nudów mogą przychodzić do psiej głowy różne pomysły, np. pogryzienie butów lub wystrzępienie dywanu) przygotujmy mu zabawki, dzięki którym będzie mógł ciekawie spędzić czas i wyładować swoją energię. Przykłady domowej roboty zabawek które możecie sami przygotować znajdują się w dalszej części pakietu.

Więź z opiekunem

Pies jest zwierzęciem stadnym, w chwili gdy trafia do ludzkiej rodziny, to właśnie ta rodzina staje się dla psa stadem. Pies potrzebuje uwagi, cierpliwości i wyrozumiałości ze strony swojej rodziny, potrzebuje też wyznaczenia jasnych granic i konsekwencji, aby wiedział na co może sobie pozwolić a co jest zabronione. To od ludzi zależy jak zachowywać się będzie ich pies, większość problemów wychowawczych z psami bierze się z niewłaściwego podejścia opiekunów i nie jest winą psa.

Co mówi Twój pies?

Wielu opiekunów psów chciałoby na pewno rozumieć psią mowę, aby lepiej komunikować się ze swoim pupilem. Wbrew pozorom zrozumienie psiego „języka” nie jest niemożliwe. Psy do porozumiewania się wykorzystują sygnały zapachowe i wokalne, wykształciły też bardzo bogaty język ciała. Nie mamy szans na porozumienie z psami za pomocą węchu, możemy wysyłać im sygnały głosowe, na które nauczą się reagować. Sami możemy również rozpoznawać jaki przekaz niesie za sobą dźwięk wydawany przez naszego psa.

Jak rozpoznać po co szczeka pies?

Jeśli chce zachęcić do zabawy, szczeka wysoko robiąc wyraźne przerwy między dźwiękami. Jeśli ostrzega przed intruzem, szczeka nisko a szczek przeplata warczeniem lub chwilami ciszy. Pies podekscytowany np. spacerem wydaje krótkie, dość wysokie, powtarzające się szczeknięcia. Jeśli pies jest gotów by zaatakować zwykle nie szczeka lecz warczy. Warczenie jest bardzo wyraźnym sygnałem ostrzegawczym. Aby właściwie odczytać intencje psa, trzeba wziąć pod uwagę nie tylko wydawane przez niego dźwięki ale cały kontekst sytuacji – psy często warczą na siebie w zabawie i nie oznacza to wcale, że za chwilę się pozagryzają.

Żeby jeszcze lepiej zrozumieć co chce nam przekazać pies, należy nauczyć się odczytywania jego ruchów i zachowań.

Poniżej przedstawiamy wyjaśnienia kilku często spotykanych i często mylnie interpretowanych psich zachowań, których znajomość może pomóc Ci lepiej komunikować się ze swoim pupilem oraz lepiej rozumieć jego nastrój i potrzeby.

Więcej o sygnałach wysyłanych przez psy: *Turid Rugaas, „Sygnały uspokajające. Jak psy unikają konfliktów”, wyd. Galaktyka, Łódź 2013.*



Odwracanie głowy – jest to sygnał świadczący o tym, że pies nie czuje się pewnie w danej sytuacji. Pies może zastosować ten gest np. wtedy, gdy zbliża się do niego inny pies, gdy człowiek nachyla się nad psem, klepie go lub podnosi. Pies jest nadal spokojny, ale sygnalizuje, że wolałby uniknąć kontynuowania tej sytuacji, bo nie czuje się w niej komfortowo. Gdy człowiek chce zrobić psu zdjęcie, zwierzę zwykle odwraca wtedy głowę w bok, czym oczywiście denerwuje właściciela. Pies nie chce zrobić nam w takiej sytuacji na złość, pokazuje po prostu, że aparat go niepokoi.

Odwracanie się bokiem lub tyłem – to bardzo silny sygnał uspokajający, pies może go użyć np. wtedy, gdy z dużą prędkością zbliża się do niego inny pies. Dorosłe psy często wykorzystują ten gest w stosunku do zbyt nachalnych szczeniąt. Stawanie bokiem lub odwrócenie się to jak powiedzenie „ochłoń, a pogadamy”. Czasem pies może wykorzystać ten sygnał w stosunku do ludzi, np. kiedy zdenerwowany właściciel krzyczy i biegnie w stronę psa, zwierzę stanie bokiem lub tyłem aby załagodzić złość człowieka. Ludzie również mogą wykorzystywać ten sygnał w stosunku do psów, jeśli pupil zbyt wylewnie wita nas gdy wracamy do domu, można stanąć do niego tyłem, dając mu tym samym do zrozumienia, że musi opanować emocje.



Fot. Brian Hoffman, CC BY-NC-SA 2.0



fot. murdocke23, CC BY-NC-SA 2.0



Fot. Mike McCune, CC BY 2.0

Oblizywanie nosa – to również sygnał mający uspokoić sytuację, gdy pies coś zbroi i właściciel się denerwuje, pies będzie kładł uszy i oblizywał czubek nosa. Poprzez takie zachowanie chce powiedzieć „Nie złość się na mnie”. Sygnał może też świadczyć o tym, że jakaś sytuacja, np. wizyta u weterynarza, stresuje psa.

Ziewanie – pies ziewa gdy chce uspokoić siebie lub innych. Jeśli pies jest bardzo podekscytowany, np. w oczekiwaniu na ulubioną zabawę, może ziewać, aby trochę uspokoić swoje emocje. Może też wysyłać ten sygnał aby np. uspokoić kłócących się w obecności psa domowników lub udobruchać zdenerwowanego właściciela. Jeśli chcesz uspokoić swojego psa gdy ten się czegoś boi, możesz w jego obecności ziewać, powinno mu to pomóc ośwoić sytuację.

Ukłon – pies stoi na tylnych łapach a przednie kładzie wyprostowane na ziemi – to gest zapraszający do zabawy.

Podchodzenie po łuku – jeśli dwa psy są sobie obce raczej nie będą zbliżać się do siebie po linii prostej, gdyż w psim języku jest to jawne wyzwanie do konfrontacji. Zbliżanie się do innego psa po łuku ma pokazać dobre zamiary i zniechęcić do agresywnego zachowania.

Wąchanie podłoża – jeśli pies widząc innego psa zaczyna nagle wąchać ziemię obok siebie, daje temu drugiemu znać, że nie ma złych zamiarów.

Podnoszenie łapy – unoszenie do góry jednej łapy może mieć dwojakie znaczenie. Może to być sygnał świadczący o zdenerwowaniu psa, zwłaszcza jeśli pies siedząc podnosi na przemian to jedną to drugą łapę. Często jednak jest to pozycja wyrażająca prośbę, zwłaszcza u psów które ćwiczyły komendę „podaj łapę”.

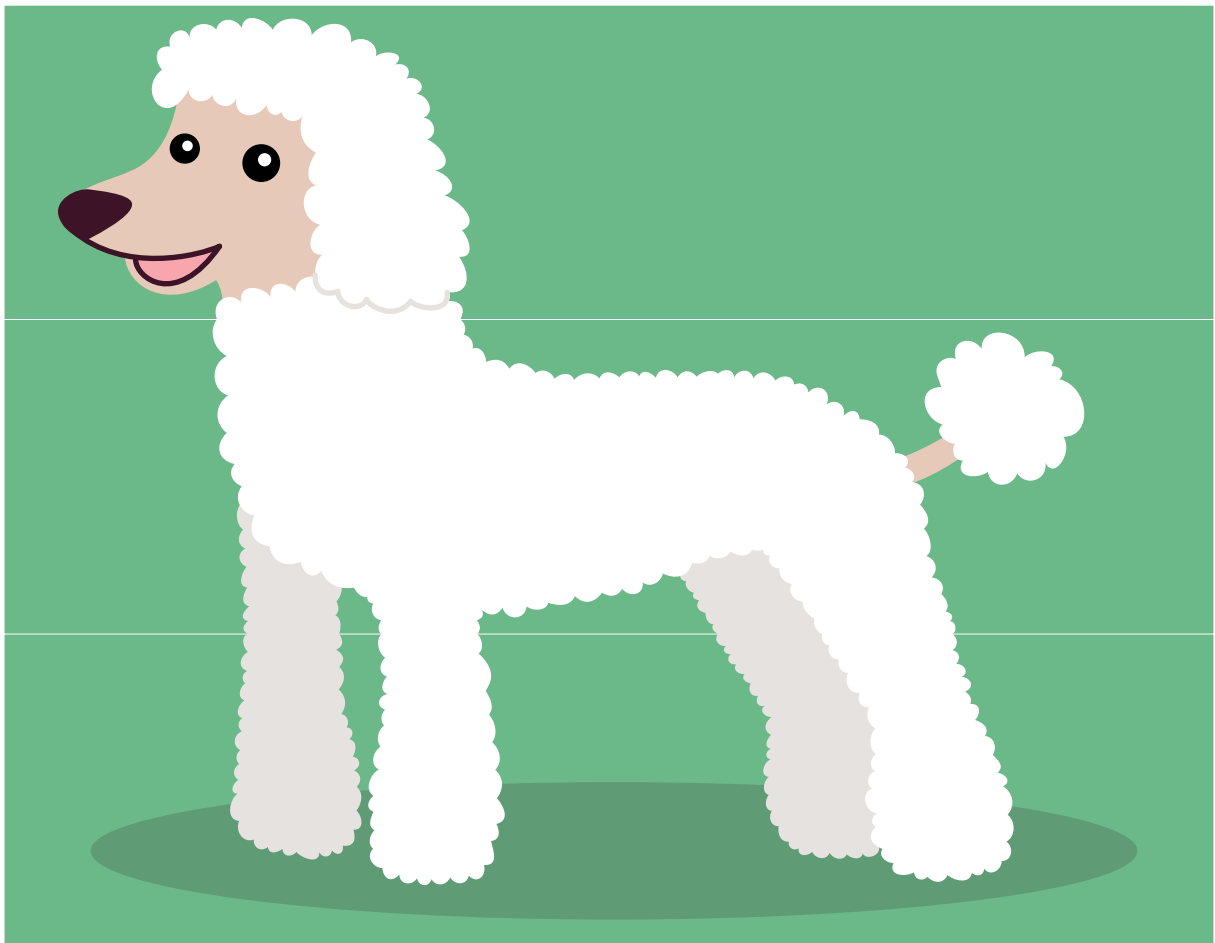
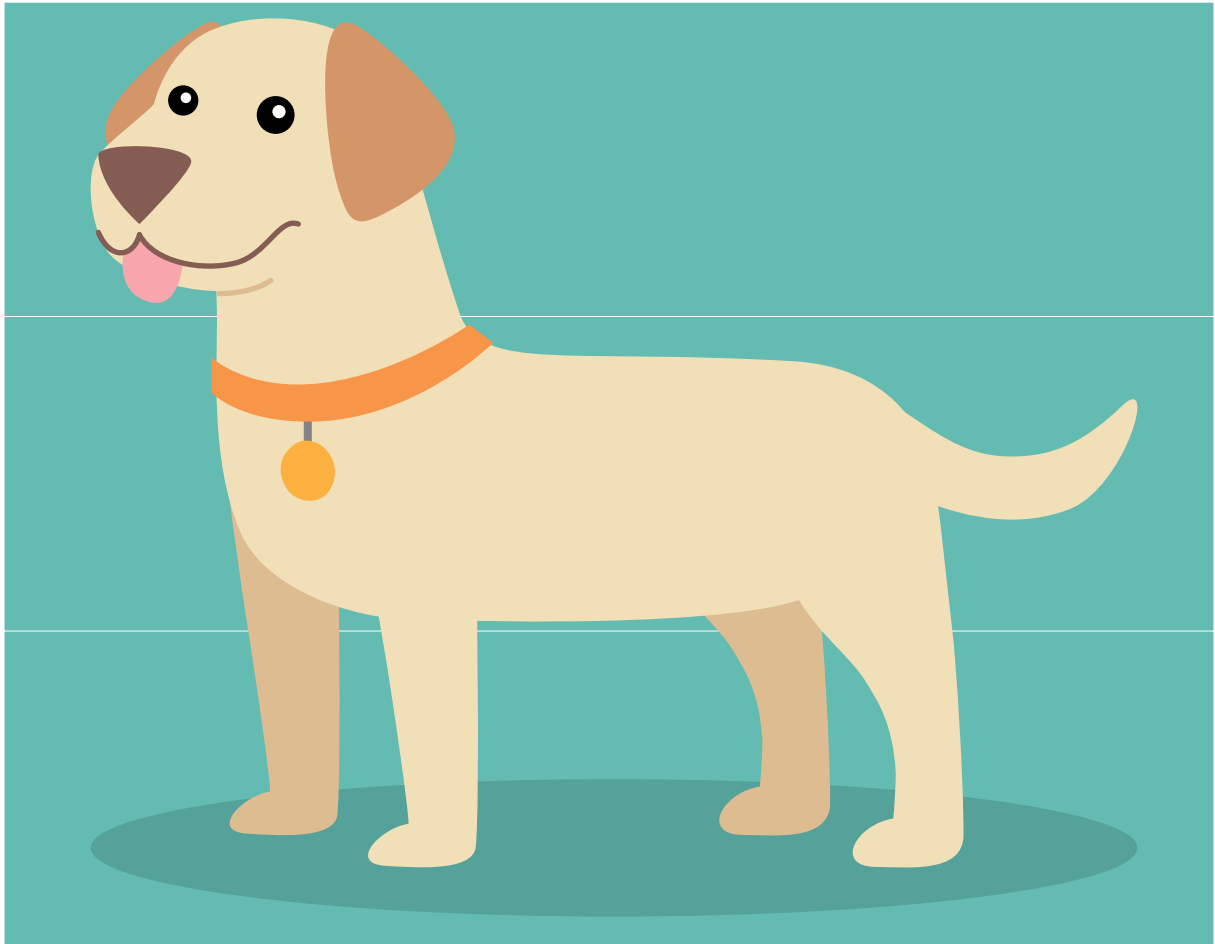
Jeśli pies siedzi pod szafką w której trzymasz jego ulubioną piłkę i podnosi do góry łapkę, to oznacza to tylko jedno – „Proszę, daj piłkę!”.

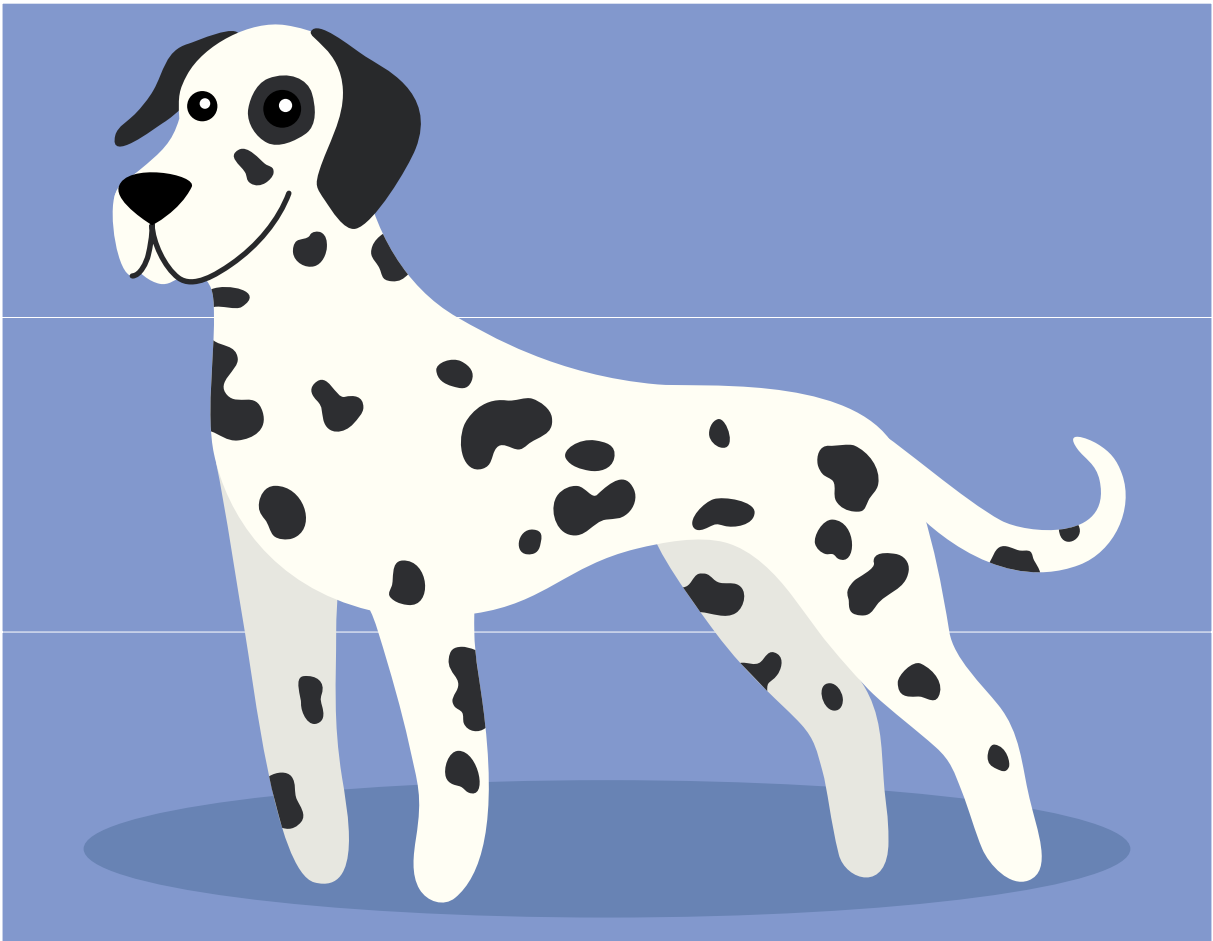
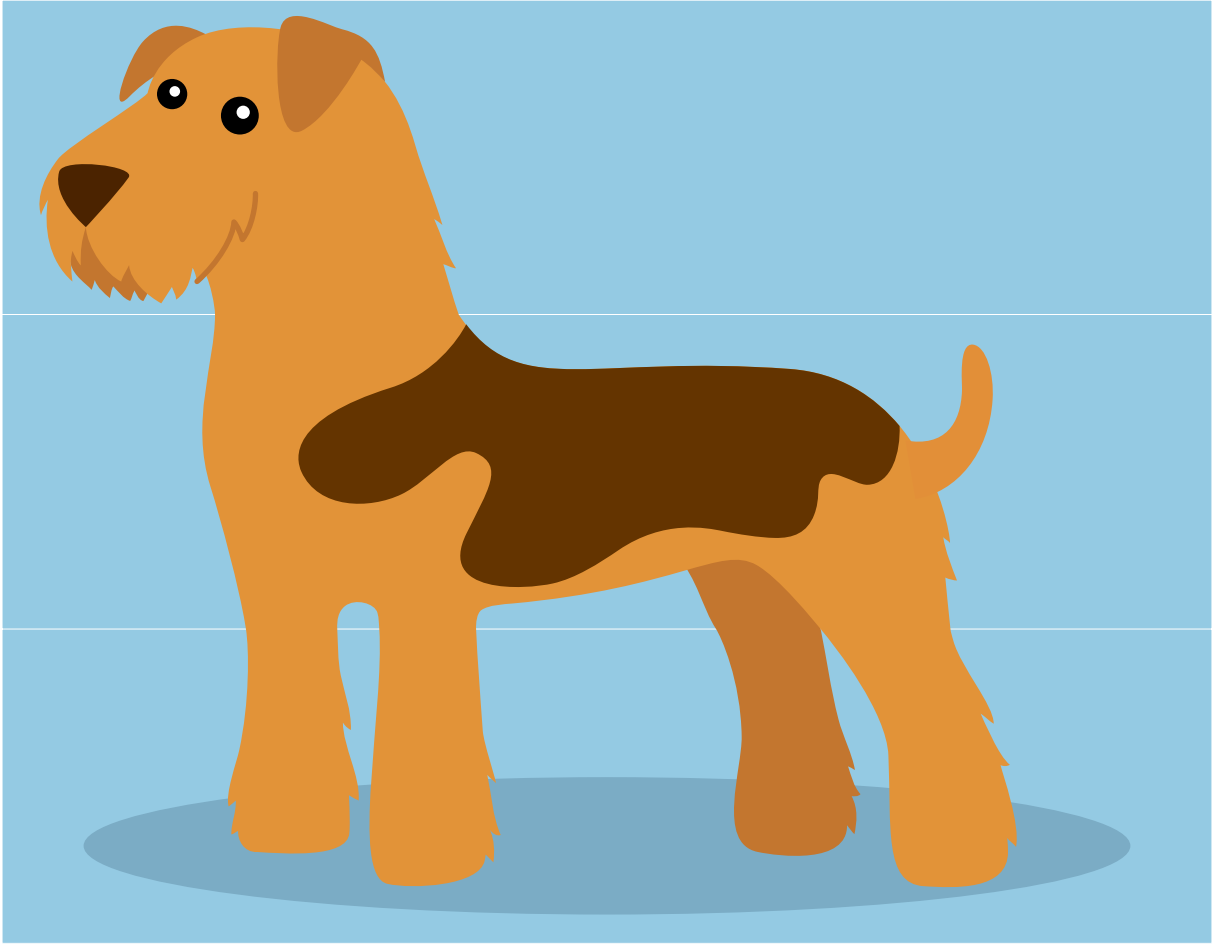
Uważaj, mogę zaatakować! – ciało naprężone, pochylone lekko ku przodowi, łapy wyprostowane, uszy postawione, wyprężony ogon, zjeżony grzbiet i odstonięte zęby – taką postawą pies informuje, że jest gotowy do ataku, zdecydowanie unikaj konfrontacji z psem przyjmującym taką postawę.

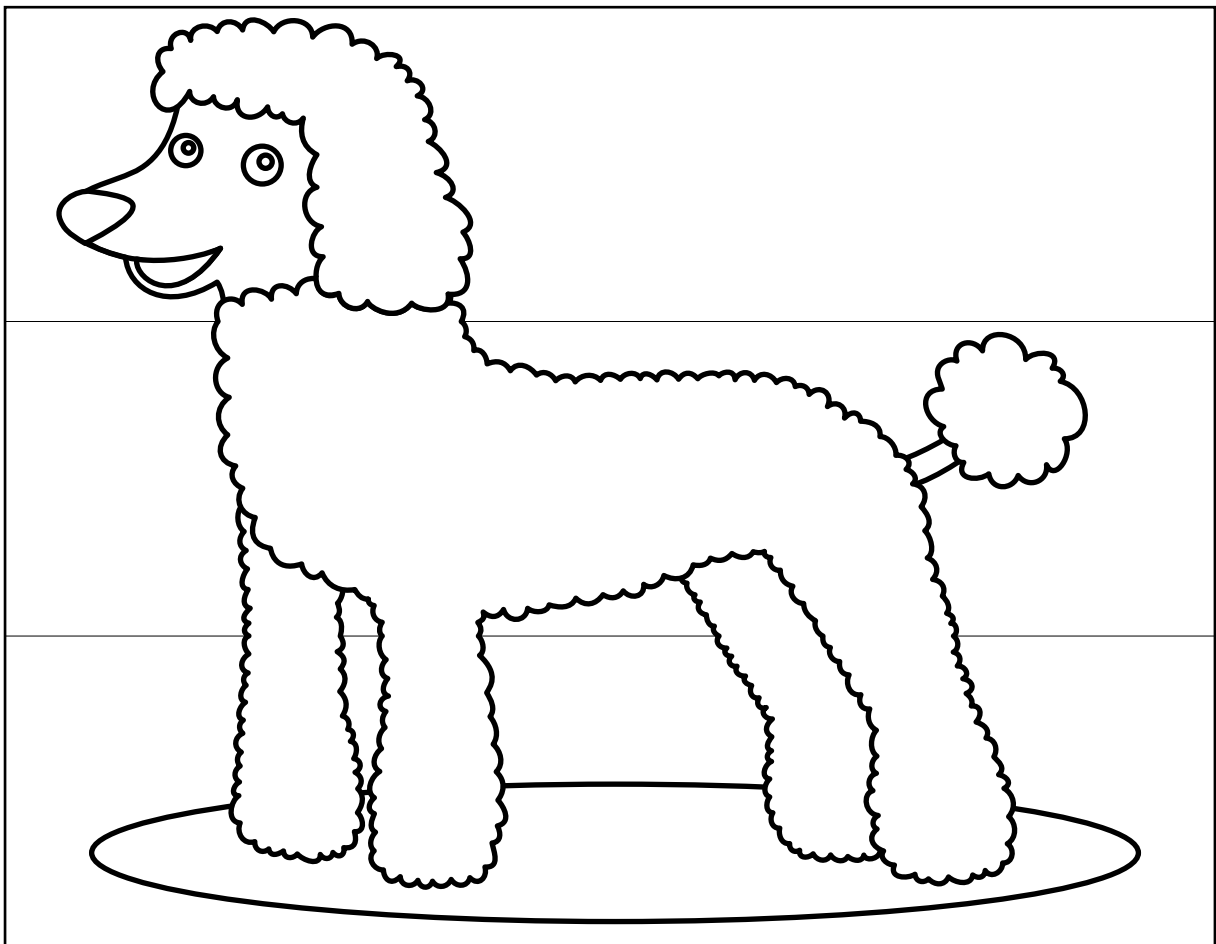
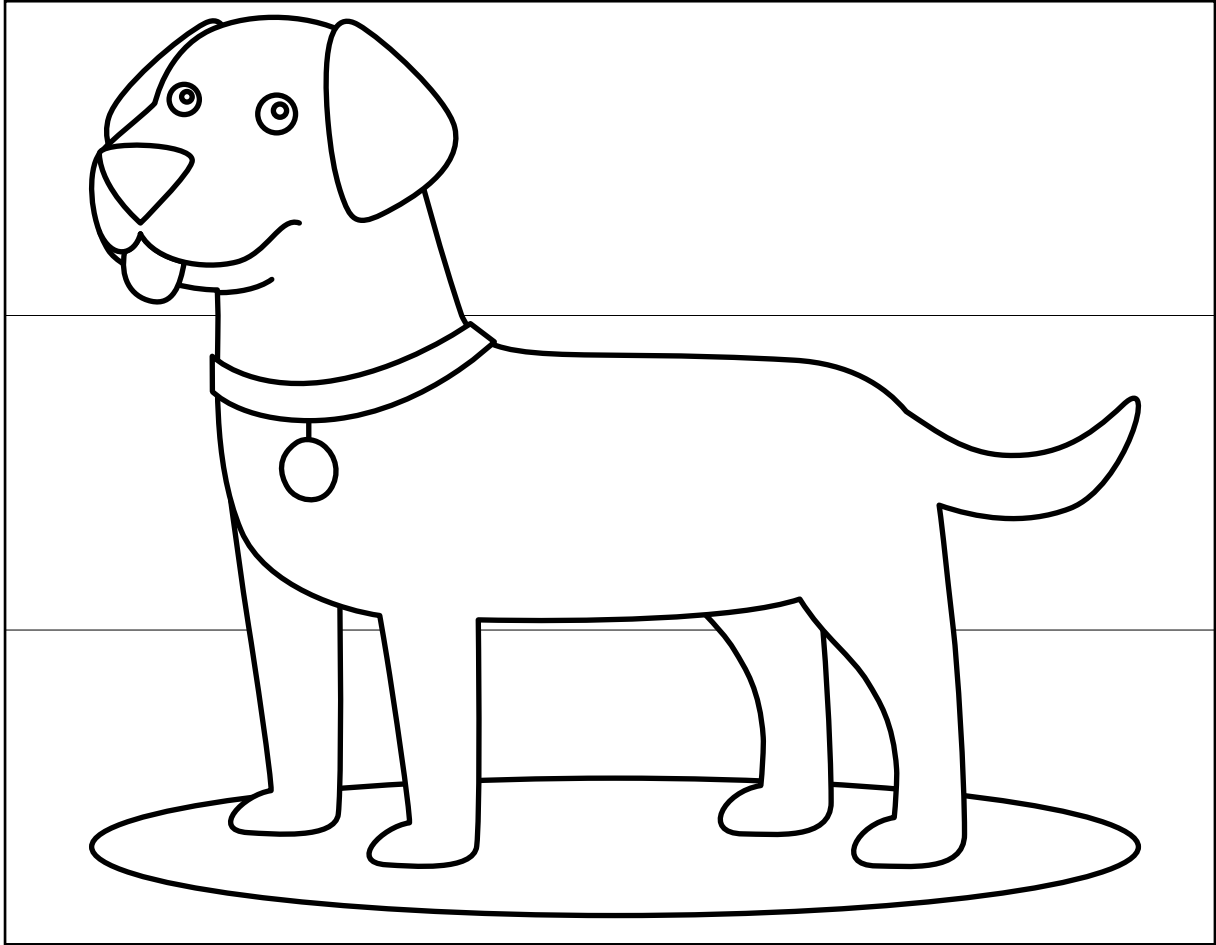
Jak wyglądałyby kundelek z połączenia dwóch innych?

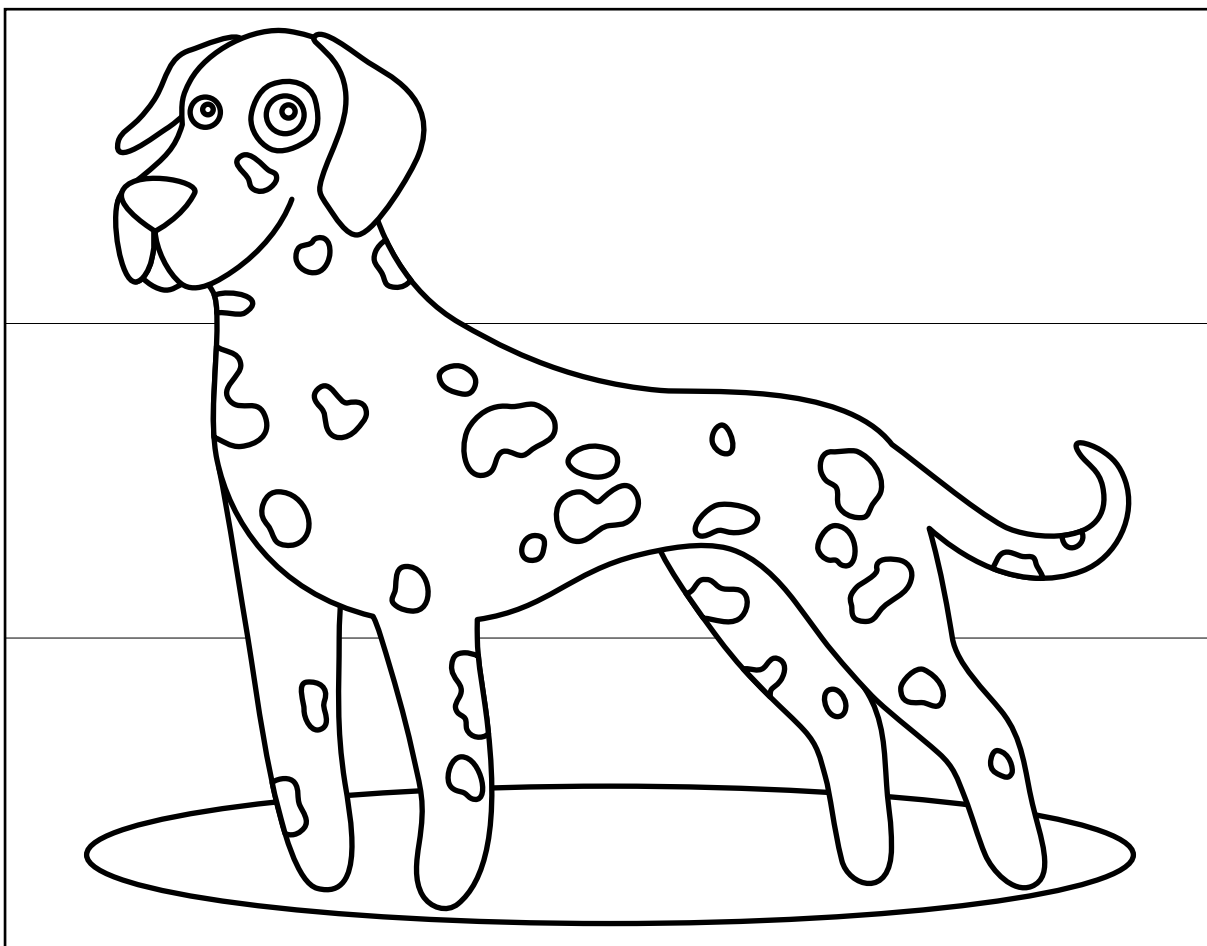
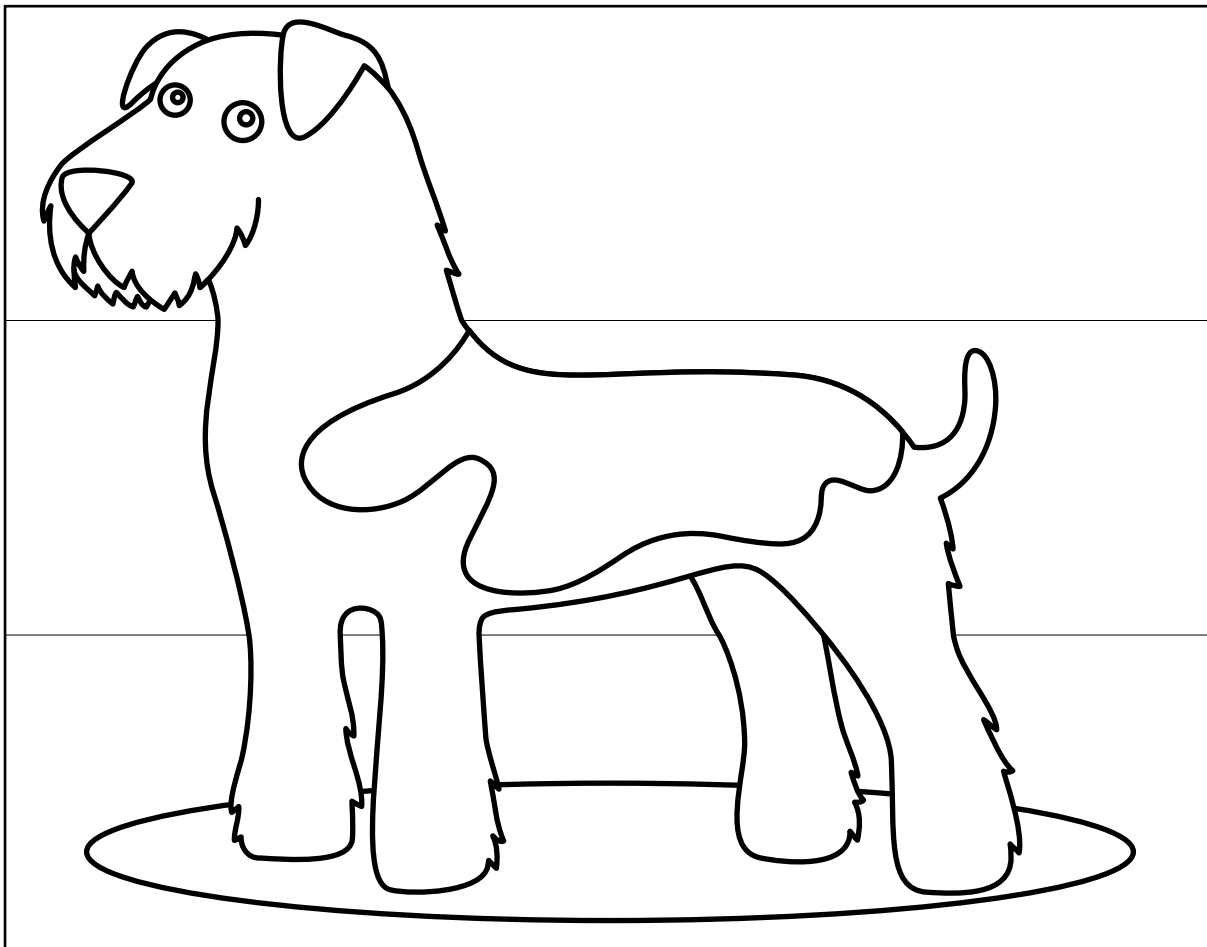
Kundelki to wspaniała mieszanka psów różnych ras. Wykorzystaj przygotowane przez nas obrazki i stwórz swojego własnego kundelka z przeróżnych psów. Wydrukuj ilustracje na drukarce kolorowej albo wybierz wersję czarno-białą i pokoloruj. Wytnij rysunki psów, potnij wzdłuż linii i stwórz przepiękne kundelki!







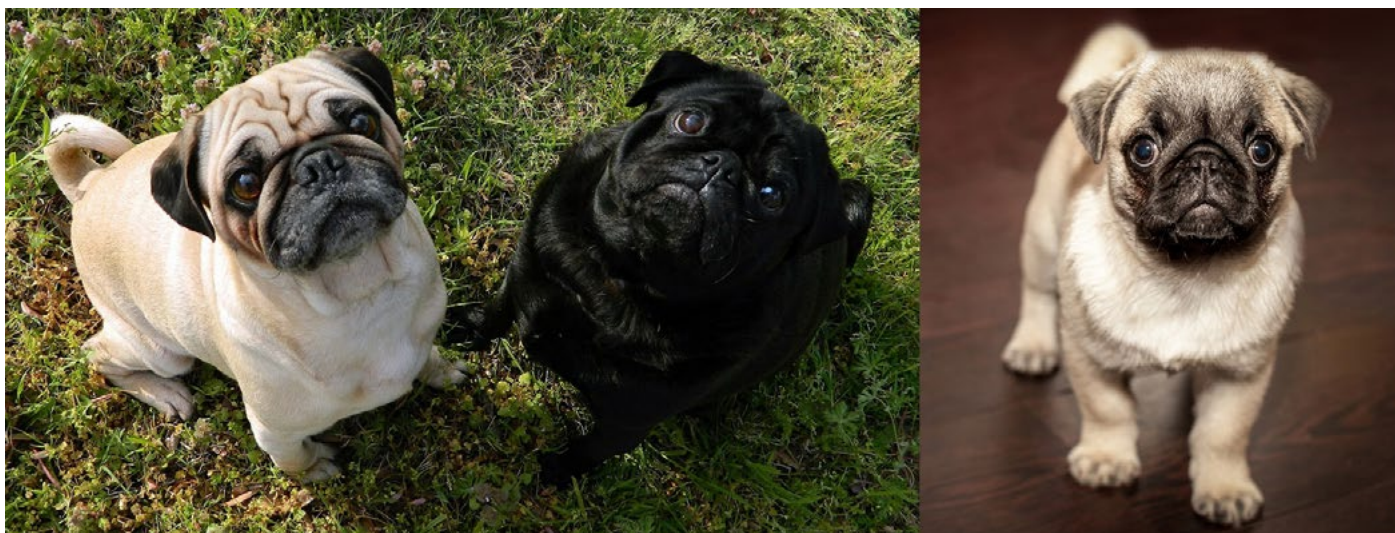




Problemy rasowych psów

Pies to najbardziej zróżnicowany pod względem cech fizycznych gatunek na świecie. Ludzie ukształtowali rasy psów według swoich potrzeb i gustów nadając im wygląd i cechy fizyczne pożądane z punktu widzenia zadań, do których psy były przeznaczone. Niestety, w przypadku wielu ras wzmacnianie pożądanych cech fizycznych ponad miarę kończy się tragicznie dla przedstawicieli owych ras. Dla hodowców ważniejszy jest bowiem wygląd psa niż komfort jego życia. Poniżej przedstawione zostały zdjęcia kilku popularnych ras psów. Przyjrzyjcie się im i zastanówcie, jak ukształtowany przez wieki hodowli wygląd ras może utrudniać życie ich przedstawicielom?

Mops – ma ekstremalnie skrócony pysk (kufę) przez co ma problemy z oddychaniem co prowadzi do zbyt małego natlenienia krwi, oraz z termoregulacją (łatwo się przegrzewa), ma problemy z uzębieniem. Oczodoły są zbyt płytkie, przez co psy są narażone na wypadnięcie gałki ocznej. Suka nie jest w stanie naturalnie urodzić szczeniąt, wymagane jest cesarskie cięcie – szczenięta mają zbyt duże głowy.



Jamnik – krótkie łapki jamników utrudniają im swobodne poruszanie się i są bardzo podatne na zwyrodnienia, wydłużony kształt ciała prowadzi do częstych problemów z kręgosłupem które często skutkują paraliżem.



Owczarek niemiecki – psy tej rasy coraz częściej cierpią na dysplazję stawów biodrowych, wynika to z dążenia hodowców do obniżenia zadu psa (tylne nogi są mocno przygięte przez co zad jest niżej). Takie ukształtowanie wyglądu owczarków wpływa negatywnie na ich kondycję fizyczną – dawniej psy te były wykorzystywane jako psy pracujące, obecnie coraz rzadziej „zatrudnia” się tę rasę, ponieważ jej przedstawiciele mają problemy z pokonywaniem przeszkód, szybkim biegiem czy skokami.



Buldog angielski – skrócenie kufy skutkuje problemami z oddychaniem i termoregulacją (intensywna zabawa może doprowadzić do przegrzania a w rezultacie do śmierci psa), ze względu na swoją budowę psy mają problemy z utrzymaniem higieny przez co narażone są na choroby skóry. Mają też problemy z rozmnażaniem, do zapłodnienia potrzebna jest pomoc weterynarza.



Basset – ze względu na skrócone łapy psy mają problemy ze sprawnym poruszaniem się, np. z wchodzeniem po schodach, ogromne, ciężkie uszy naciągają skórę wokół oczu, przez co pojawiają się problemy z zapaleniem spojówek lub jaskrą. Długie uszy są narażone na skaleczenia i rozerwania.



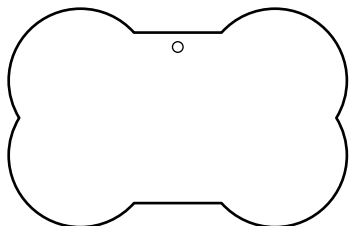
Adresówka



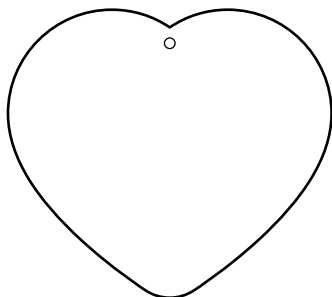
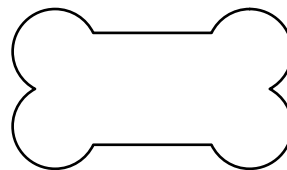
Wykorzystaj przygotowany przez nas szablon do wykonania ładnej i trwałej adresówki dla Twojego psa. Wydrukuj i wytnij wybrany wzór, naklej go na gruby papier lub tekturę, wpisz imię psa i swój numer telefonu i zabezpiecz z obydwu stron przezroczystą taśmą klejącą. Przy pomocy pinezki zrób w adresówce dziurkę, nawlecz ją na kóteczek do kluczy i przypnij do obroży.

Niewiele przy tym pracy a pies, w razie zaginięcia, szybciej do Ciebie wróci.

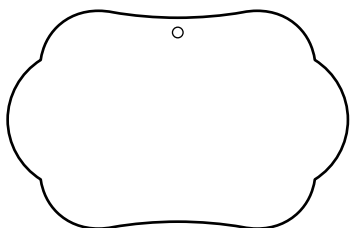
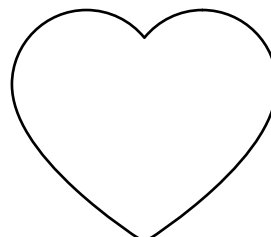




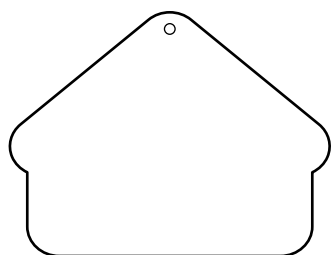
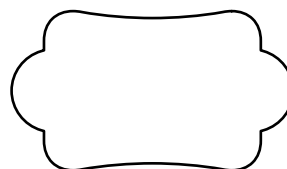
**Pomóż mi wrócić do domu!
Zadzwoń tutaj:**



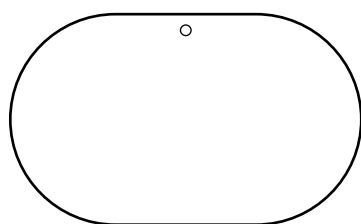
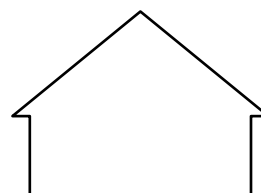
**Gdzie ja jestem?
Chcę do domu!
Zadzwoń:**



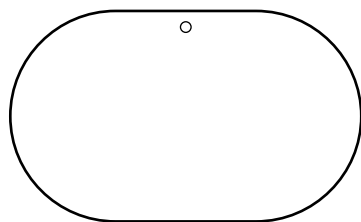
**Moi ludzie
mnie szukają,
zadzwoń do nich!**



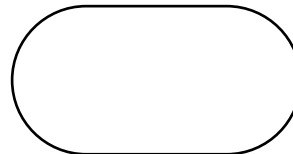
**Moi ludzie
za mną tęsknią,
zadzwoń do nich!**



**Ratunku! Zgubiłem się!
Zadzwoń pod nr:**



**Ratunku! Zgubiłam się!
Zadzwoń pod nr:**



Ruchoma kartka z kundelkiem

Materiały:

grubszy kolorowy papier, nożyczki, klej

Jeśli chcesz, żeby Twoja kartka pasowała do formatu a6 (1/4 kartki a4), nie pozwól drukarce na automatyczne skalowanie dokumentu pdf.



Wydrukuj szablony i odrysuj je na odpowiednich kolorach kartek. Wytnij elementy. Przetnij kartkę formatu a4 na pół, żeby otrzymać kartkę a5, złoż ją następnie na pół.



Zagnij uszy w miejscach pokazanych na szablonie przez przerywane linie. Doklej język do uszu.



Doklej półkolisty korpus psa do kartki będącej tłem.



Przełóż język przez nacięcie w kartce. Uszy muszą znaleźć się od spodu kartki.



Doklej pyszczyk do głowy.



Po drugiej stronie głowy nałóż klej tylko na górnym i bocznych brzegach.



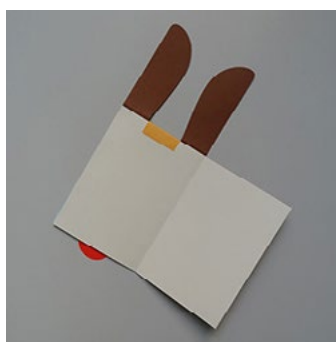
Doklej głowę do reszty.



Przyklej nos i oczy. Upewnij się, że oczy przyklejasz w miejscu, które będzie zastąpione przez klapnięte uszy.



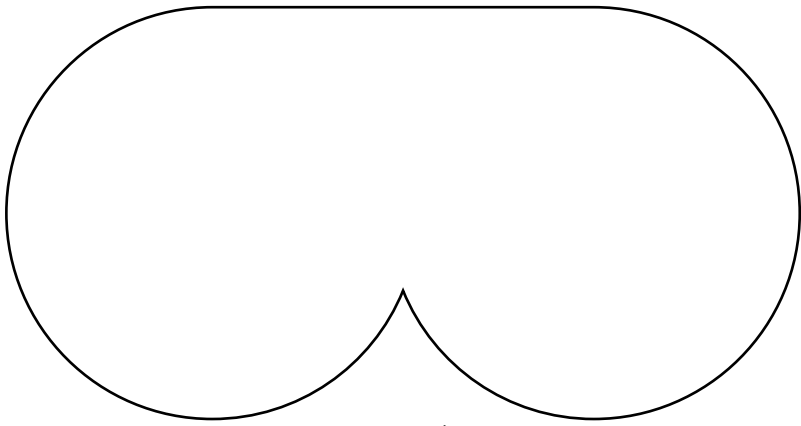
Posmaruj klejem brzozy i doklej do okładki kartki bazowej.



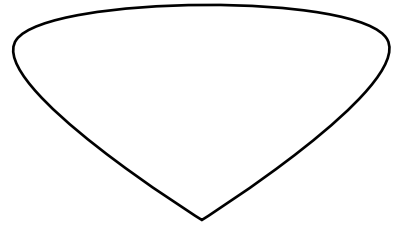
Otwórz kartkę i doklej do niej wystające skrzydełko.



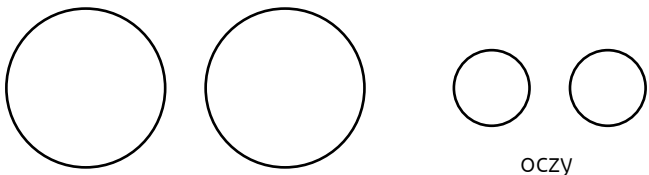
Przetestuj teraz psa – kiedy ma zagięte uszy, pociągnij go za język.



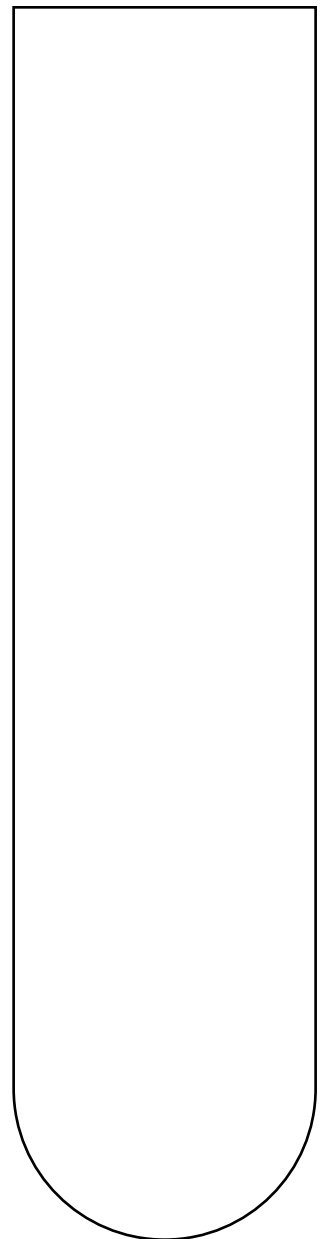
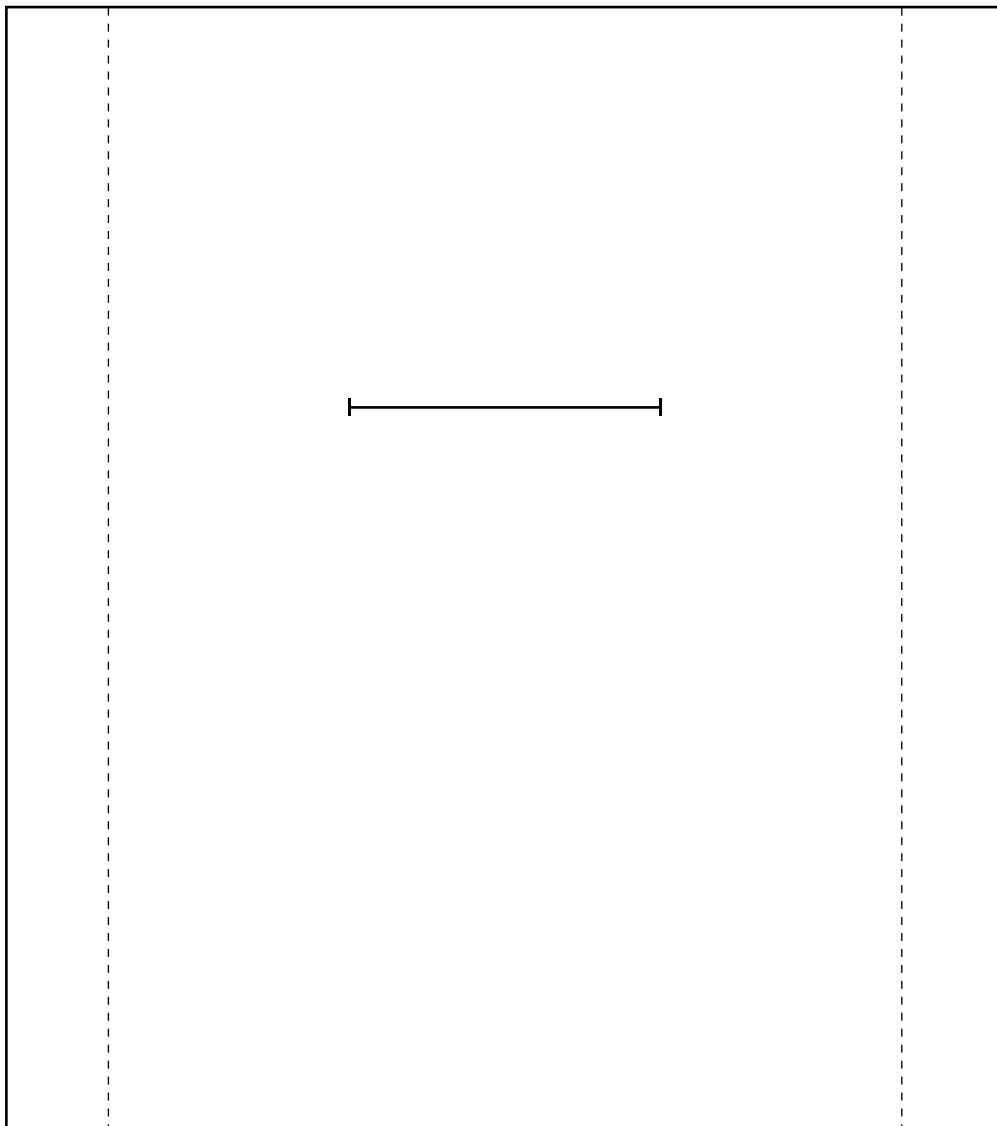
pyszczek



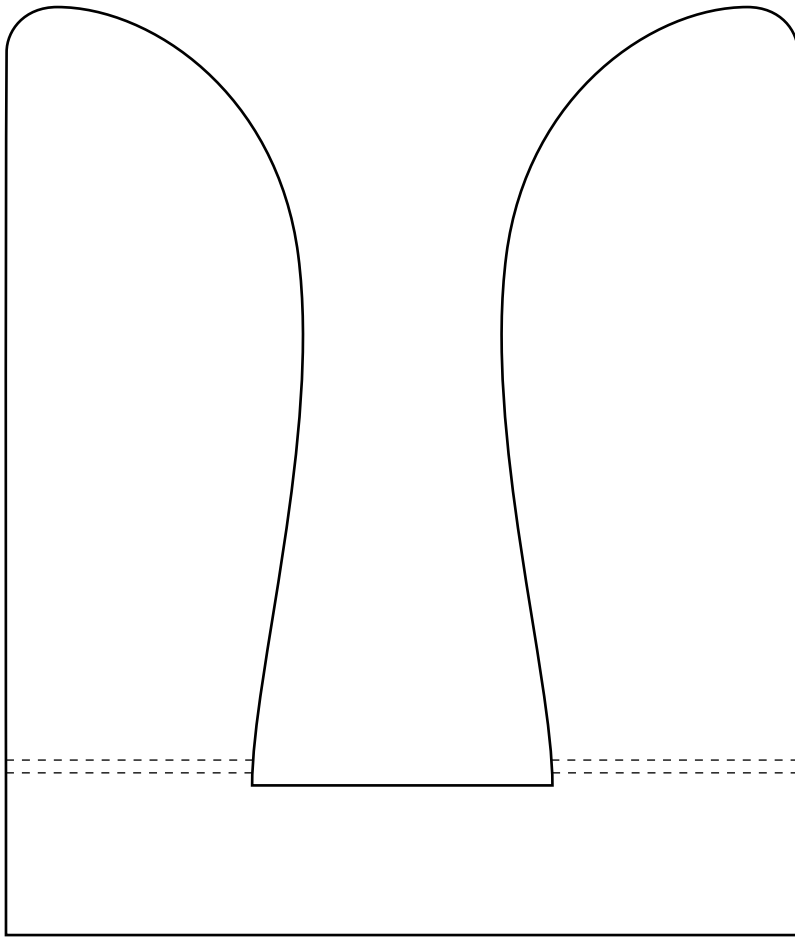
nos



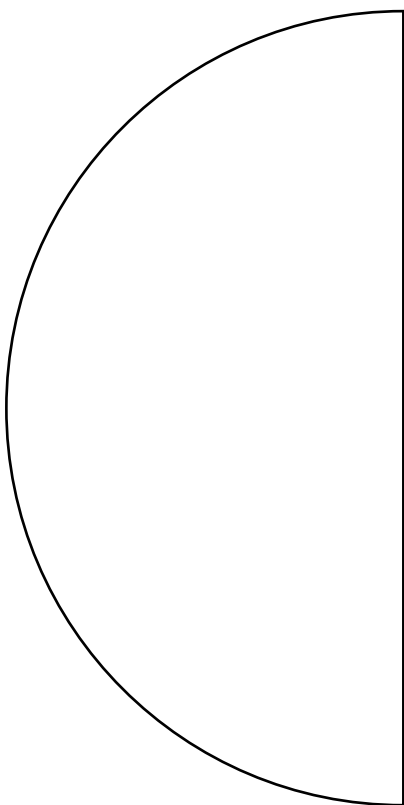
oczy



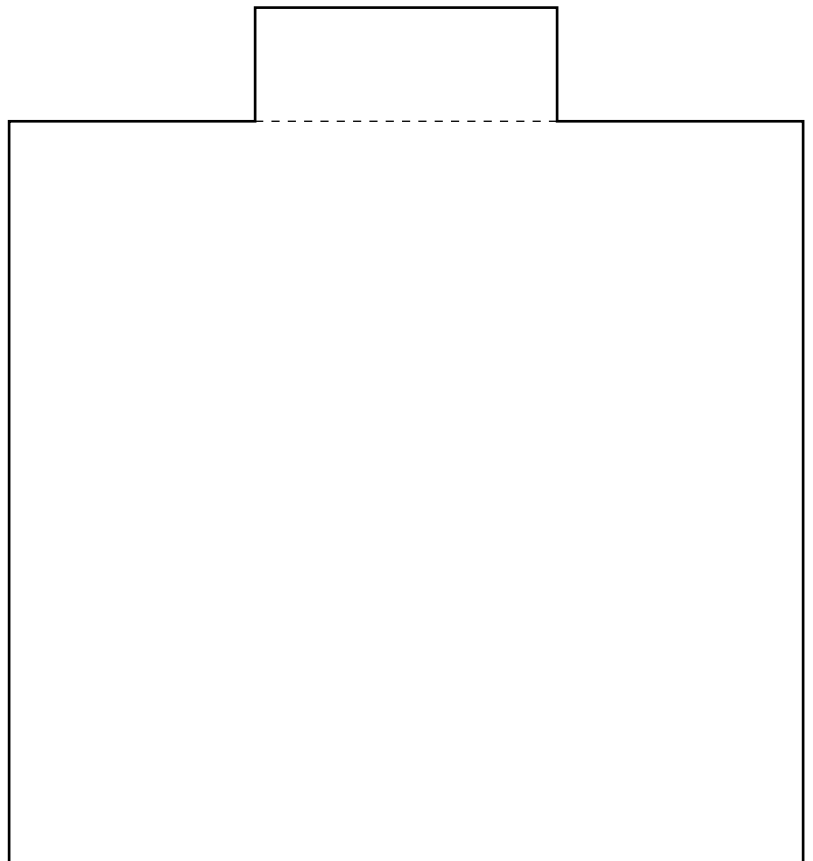
język



uszy



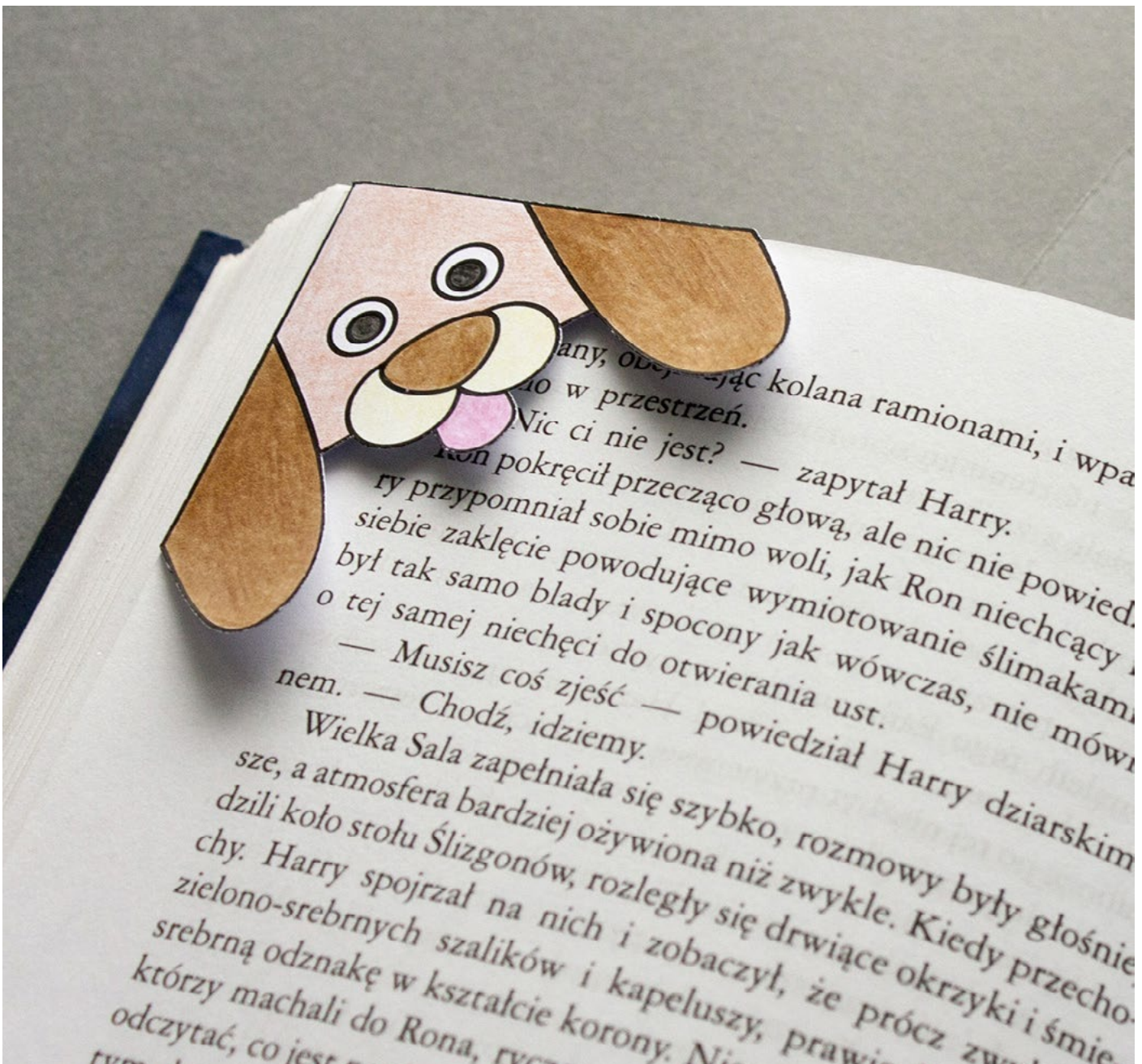
korpus

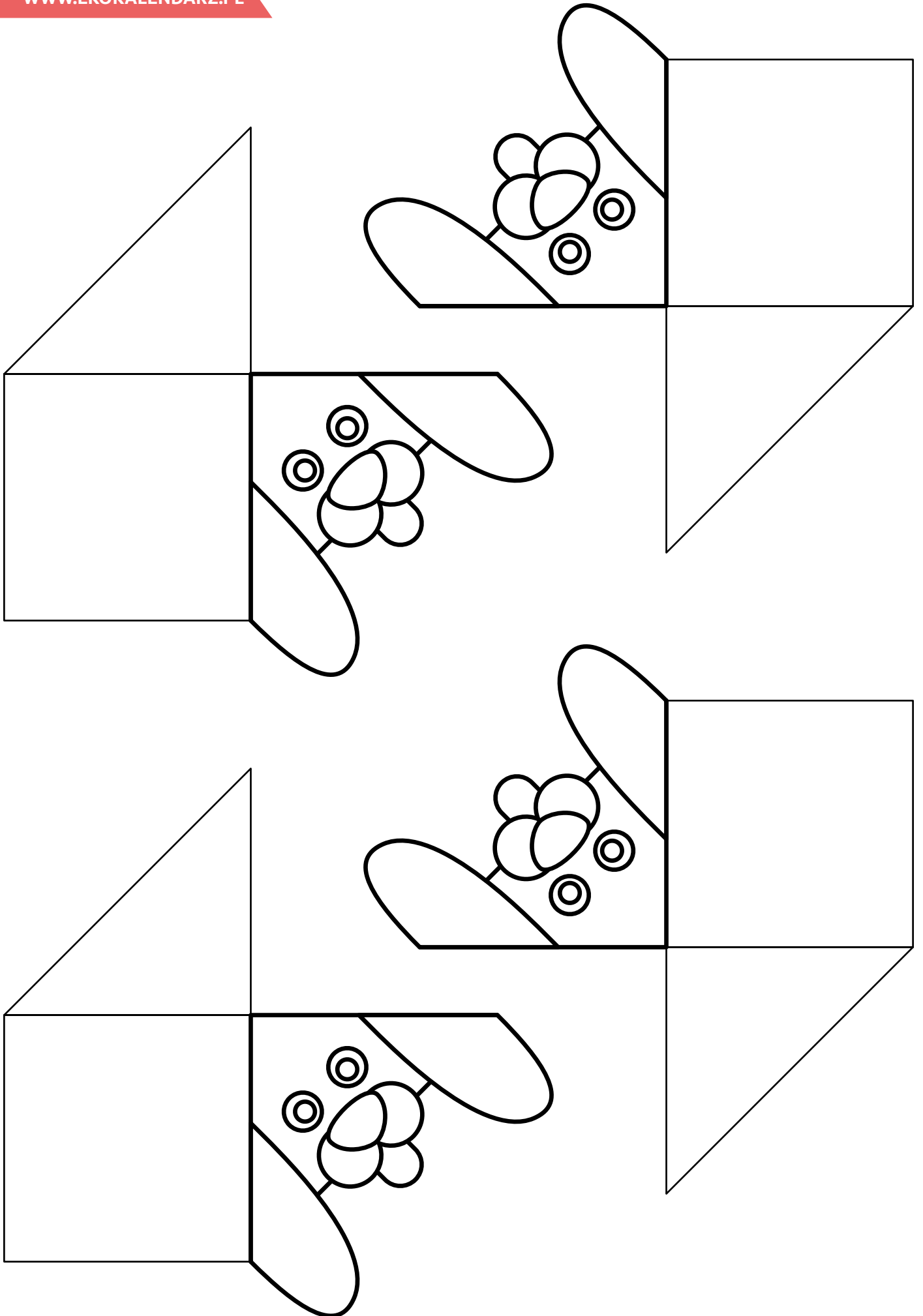


głowa

Zakładka

Jeśli musisz oderwać się od ciekawej książki a nie chcesz zapomnieć w którym miejscu skończyłeś czytać, postaw na straży psa książkowego, on przypilnuje strony na której ostatnio byłeś. Wykorzystaj szablon i stwórz własnego stróżującego psa dla swoich książek.





Zabawka dla psa z rolki od papieru

Ta prosta zabawka zmusza psa do myślenia – jak dostać się do środka i wyciągnąć smakołyk? Kiedy pies nauczy się już „otwierania” rolki, możesz mu utrudnić zadanie. Schowaj smakołyk do jednej rolki, ale podaj psu kilka zagiętych w ten sam sposób rolek, zadaniem psa będzie wywęszenie i otwarcie tej, w której znajduje się przysmak. Uwaga, jeśli Twój pies zjada nie tylko przysmak, ale także samą rolkę oznacza to, że ta zabawka nie jest dla niego odpowiednia!



Trudniejsza wersja tej zabawy:

W pudełku np. po butach ustaw obok siebie rolki od papieru toaletowego. Do kilku rolek wrzucić przysmak i postawić przed psem. Ciekawe jakiego sposobu użyje, żeby dostać się do odpowiednich rolek.



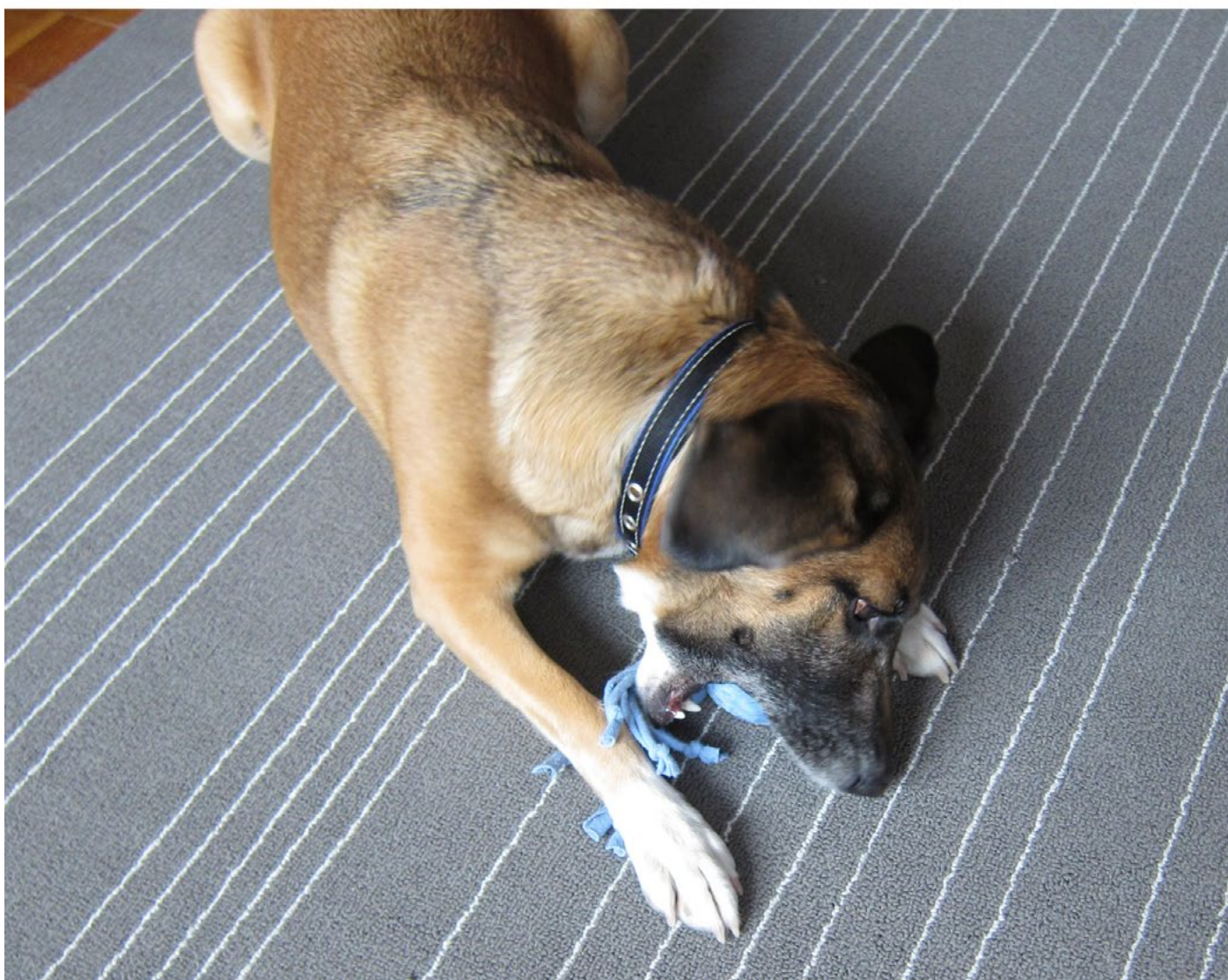
Zabawka z piłki

Własnoręcznie zrobiona kula-smakula będzie wspaniałą rozrywką dla psa, którego właściciele wyszli z domu. W piłeczce tenisowej wystarczy wyciąć niewielki otwór i wrzucić do środka małe psie przysmaki. Zabawa gwarantowana!



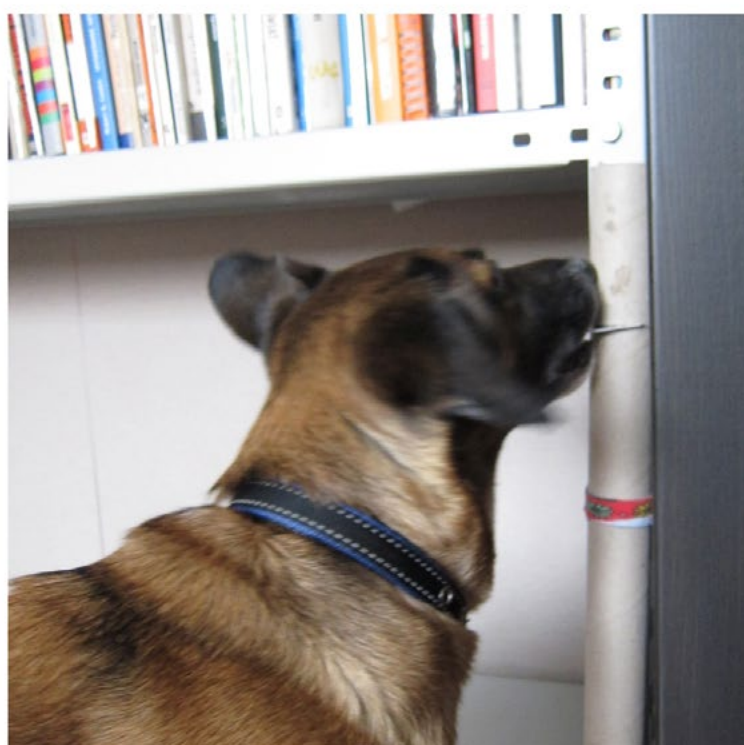
Zabawka ze starego t-shirtu

Po co kupować gotowe zabawki, jeśli w prosty sposób można zrobić je w domu np. ze starego t-shirta lub skarpety?



Zabawka z rury tekturowej

Trudniejsza zabawka dla wprawionych psów. W tekturowej rurze wytnij podłużną szczelinę i wsuń w nią kawałek kartonu lub np. starą kartę kredytową tak, żeby zastaniała światło rury. Rurę przywiąż do drzewa lub do nogi od stołu. Do środka wrzuc smakotyki i pokaż psu, że smakotyki wypadają wtedy, gdy ze szczeliny wyciągnie się blokadę. Po kilku powtórzeniach pies nauczy się obsługiwania tej zabawki a Ty będziesz z niego naprawdę dumny/dumna.





Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej



Fotografia na okładce: KungFuStu, CC BY-NC-SA 2.0

Materiały opracowano w ramach projektu „Ekologia mieszkańca”
realizowanego przez Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”
www.zrodla.org